

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„DORZECZE WISŁY JEST SERCEM POLSKI I OPANOWANIE UJŚCIA TEJ RZeki ORAZ WYBRZEZA BAŁTYKU JEST KONIECZNYM WARUNKIEM ISTNIENIA PAŃSTWA POLSKIEGO”

Jan Ludwik Popławski „Polska Współczesna”

Nr. 200 A

Warszawa, sobota 9 lipca 1938 r.

Rok XIII

Deprawowanie młodzieży nie może być usprawiedliwione względami służbowymi

Głośna sprawa wyroku Sądu Okręgowego w Grudziądzu, dotyczącego komisarza lotnej brygady skarbowej Stefana Domańskiego, oskarżonego o deprawowanie nieletnich dziewcząt, znalazła echo na plątkowym posiedzeniu Sejmu w interpelacji zgłoszonej przez posła ks. Lubelskiego do prezesa Rady Ministrów i Ministra Sprawiedliwości.

Ks. Lubelski pisze, że opinia publiczna została do głębi wstrząśnięta wiadomościami podanymi przez prasę o wyroku uwalniającym Domańskiego od zarzutu deprawowania nieletnich dziewcząt.

I to nie tylko dlatego, że sąd uwierzył jego tłumaczeniom, jakoby został w błąd wprowadzony, co do wieku owych dziewcząt, ale także dlatego, że uwierzył tłumaczeniom oskarżonego, iż działał on ze względów służbowych, gdyż uprawiając nierząd starał się w ten sposób uzyskać od dziewcząt dane, dotyczące przestępstw skarbowych.

Ponieważ wiadomość ta niezaprzeczona w pismach, wywołała w całym społeczeństwie ogromne wzburzenie, gdyż żadna służba dla państwa, ani względy służbowe nie mogą usprawiedliwiać

niemoralnych metod i środków deprawowania młodzieży. — ks. Lubelski zapytuje, czy istotnie fakt podany przez prasę miał miejsce, a jeżeli tak — to co zamierza uczynić p. Prezes Rady Ministrów, aby obrażonej opinii moralnej dać należyty satysfakcję. Jeżeli zaś nie miał miejsca, to czemu nie ogłoszono zaraz sprostowania, aby uspokoić wzburzoną opinię.

Powiększenie etatów nauczycielskich przedmiotem interpelacji posejskiej

Posel Zubrzycki zgłosił interpelację do ministra oświaty w sprawie kreowania 4.000 etatów nauczycielskich dla szkół powszechnych na 1938—39. Przypomina, że w budżecie państwa na ten rok przewidziany został kredyt na uruchomienie 4.000 nowych etatów nauczycielskich dla szkół powszechnych. W prasie u-

kazała się wiadomość, że zamiast owych 4.000 etatów, szkolnictwo powszechne otrzyma około 1700. Zapytuje, czy pan minister zechce wykorzystać w całości uchwalony przez izby parlamentarne kontyngent etatów nauczycielskich w roku szkolnym 1938—39.

Ujęcie zuchwałego zbiega

ŁÓDŹ, 8. 7. Bandyta Józef Włodarczyk, któremu, jak już donosiliśmy, udało się zbiec z zakutymi rękami, z pędzącego pociągu, został w czwartek ujęty na terenie gminy Sujki pod Kutnem. Włodarczyk, jak okazuje się, nie znał do kładnie okolicy, a nie mając pomocy zdołał tylko jedną rękę uwolnić z kajdanów. Błądził on po okolicy nie mogąc znaleźć schronienia, gdyż obawiał się zetknięcia z ludźmi.

W Paryżu po proteście japońskim

PARYŻ, 8. 7. W paryskich kołach politycznych protest japoński w sprawie wyspy Paracel wywołał dość duże wrażenie. Zapowiedziano ogłoszenie tekstu tej noty i komunikatu oficjalnego francuskiego, precyzującego jeszcze raz stanowisko francuskie.

Zamach bombowy na autobus arabski

JEROZOLIMA, 8. 7. W pobliżu bramy jaffskiej rzucono bombę na arabski autobus. Ofiarą zamachu padło 4 zabitych i 19 rannych Arabów.

Sprawców zamachu: żydówkę i 2 żydów ujęto. Sklepy arabskie zamknięto na znak protestu. Kupcy żydowscy również zamknęli sklepy w obawie przed pogromem.

Na rzece Yang-tse trwają Zacięte walki Ludność odczuwa brak żywności

HANKOU, 8. 7. Komunikat sztabu chińskiego donosi, że walki na rzece Yang-tse w okolicy Pyntse, trwają z niesłabnącą siłą. Do tego rejonu obie strony skierowały znaczne posiłki.

SUKCES LOTNICTWA CHINEJSKIEGO

Komunikat potwierdza wiadomość o znacznym sukcesie lotnictwa chińskiego, mianowicie: w walkach 3-go i 4-go b. m. lotnicy

chińscy dokonali kilku rajdów na okręty japońskie i zatopili bombami osiem okrętów, w tym 5 wojennych, a jeden lotniskowiec. Znajdujące się na pokładzie lotniskowca w chwili wybuchu 5 samolotów zostały zniszczone.

KONTRATAK CHINEJSKI

HANKOU, 8. 7. Komunikat chiński donosi, że we wschodniej części prow. Yenan Chińczycy przeszli do energicznego kontrataku i zajęli m. Weiszi, na południe od Kaifengu. W ręce oddziałów chińskich wpadło 20 samochodów ciężarowych, naładowanych amunicją, a porzuconych przez Japończyków.

MORZE WEWNĘTRZNE

HANKOU, 8. 7. Jak donosi prasa chińska w rejonie Bosienta i prow. Yojei, oraz Dedzów w prow. Szantung w wyniku wysadzenia w powietrze tam na Wielkim Kanale woda zalała ogromne przestrzenie. Ludność nie zdążyła zebrać urodzaju i została całkowicie bez środków do życia.

W rejonie Tsandzów powstało prawdziwe „morze wewnętrzne”, na którym gdzieś niedługo występują poszczególne wyspy. Ocalała ludność żywi się korzeniami i gliną. Szerzy się tu epidemia dysenterii, która pochłania setki ofiar.

ARESZTOWANIA W SZANGHAJU

SZANGHAJ, 8. 7. Terorystyczne zamachy bombowe, dokonane w Szanghaju w rocznicę wybuchu konfliktu japońsko-chińskiego, spowodowały we czwartek w godzinach wieczornych oraz w nocy z czwartku na piątek aresztowanie około 1000 osób na terenie koncesji międzynarodowej, przeprowadzone przez tamtejszą policję.

Również na terenie koncesji francuskiej dokonano szeregu aresztowań oraz zastrzeżono środki ostrożności. Liczba aresztowanych jest tam jednakże znacznie mniejsza, aniżeli na terenie koncesji międzynarodowej.

Dokąd wysłać żydów?

Artykuł Alfreda Rosenberga

BERLIN, 8. 7. Dr. Alfred Rosenberg zamieszcza dziś na łamach „Voelkischer Beobachter” artykuł pt. „Żydzi — dokąd ich wysłać?”, w którym nawiązując do odbywającej się w Ewian konferencji w sprawach uchodźców, podkreśla, że sytuacja jest poważna i że zaradzić jej można jedynie przez śmiałą decyzję tych, którzy są w posiadaniu olbrzymich terytoriów. Autor rozpatruje kolejno wszystkie możliwości emigracji żydowskiej i stwierdza:

1) Palestyna nie może być brana pod uwagę, jako wielki ośrodek emigracyjny, gdyż już obecna liczba żydów stanowi w tym kraju czynnik

stałego niepokoju. Przymusowe zwiększenie imigracji mogłoby mieć katastrofalne następstwa.

2) Żadne z państw nie jest w możności przyjęcia u siebie żydów europejskich.

3) Należy więc znaleźć terytorium jednolite i niezamieszkałe jeszcze przez Europejczyków. W swoim czasie, gdy Palestyna jeszcze nie wchodziła w grę, zagadnienie Ugandy było przez czas dłuższy poważnie dyskutowane. Dlaczego by więc nie wziąć ponownie pod uwagę jednego z wielkich obszarów afrykańskich dla dania żydom możliwości twórczej i autonomicznej odbudowy?

Spór o 90 milionów złotych Proces koncesjonariuszy Elektrowni

Proces o Elektrownię Warszawską, toczący się już od 2-ch lat pomiędzy Gminą m. st. Warszawy a francuskimi koncesjonariuszami, przewlekła się i nie rokuję szybkiego zakończenia sporu. Ze względu na to, iż prowadzone od

dłuższego czasu badania ekspertów wykazały, iż miastu należy się suma blisko 90 milionów złotych, d. koncesjonariusze wysuwają wciąż nowe kontrpropozycje. Sprawa elektrowni, która wyznaczona była w II wydziale handlo-

wym Sądu Okręgowego, odroczone została na okres 3-ich miesięcy, gdyż przedstawiciele miasta zapoznani są z materiałami, złożonymi przez pełnomocników francuskiego Towarzystwa Elektryczności.

O co chodzi?

Pomimo marsowej postawy jaką ciągle jeszcze utrzymuje Czechosłowacja, pomimo niedwuznacznej wymowy jaką posiadał odbyty niedawno wszechsłowiański zlot sokoli w Pradze czeskiej, sytuacja na odcinku niemiecko-czeskim odpręża się niemal całkowicie. Trzeba powiedzieć jasno: Niemcy wycofały się z zajętego stanowiska, sprawa Sudetów została odroczone na termin nie oznaczony.

Rząd Trzeciej Rzeszy — musi zwyciężać. Hasło rzucone społeczeństwu w kraju, w którym często hasła zastępować muszą chleb, hasło „sieg heil” nie może pozostać frazesem. Najefektowniej — mowy dr. Goebbelsa — muszą mieć także argumenty.

Dlatego — warto jest zwrócić baczną uwagę, w okresie pozorne go spokoju politycznego w okresie upalnych, letnich wakacji na niezwykle charakterystyczne zachowanie się prasy niemieckiej i jej stosunek do Polski i do sprawy gdańskiej.

Śluzne, tak ze względów taktycznych, jak i pedagogicznych odebranie debitu pocztowego i zakaz rozpowszechniania w Polsce czasopisma „Ostland” — dało gazetom niemieckim temat — do na der clerckich, a niekiedy wręcz odgrających się uwiad i przestrogi. Przy sposobności dawno wyjaśnionego sporu o pochodzenie Kopernika czy Wita Stwosza) zwanego przez Niemców uparcie Veit Stoss), przy okazji bezpodstawnych pomówień o naśladowanie niemieckich wzorów przez polskie rzemiosło — poszły w ruch argumenty o upośledzeniu szkół niemieckich na Wołyniu, o posępnym losie Niemców na Górnym Śląsku, o tolerowaniu przez rząd polski agitacji i ataków prasowych na hitlerowskie Niemcy.

Czy obiektywnie biorąc słuszny i uzasadniony zakaz kolportażu napastliwego niemieckiego pisma — mógł być dostateczną podstawą i przyczyną — wyraźnego antypolskiego tonu jaki przybra-

ły nie tylko znane ze swej bojowości organy prasowe niemieckie, ale pisma znane raczej ze swego spokoju i umiarkowania?

Czy w stosunkach niemieckich, w których cała prasa podporządkowana jest jednemu w zasadzie kierownictwu ministerstwa propagandy, tego rodzaju reakcja — może być uznana za zdarzenie przypadkowe?

Wydaje się raczej, że chodzi tu o balon próbny, chodzi o zrobienie nastroju, o przygotowanie wydarzeń, które gdzieś w najwzryszszych komórkach władzy są już postanowione i które, zgodnie z przyjętą już w Trzeciej Rzeszy tradycją ujawnione zostaną w sposób równie nagły jak niespodziewany.

O jakie wydarzenia chodzi domyślić się łatwo. Naturalnie Gdańsk.

Opinii niemieckiej, przed którą zabiły się blaskiem nowego zwycięstwa w postaci Niemców sudeckich, nie można pozostawić w spokoju. Nie udało się dziś jedno,

musi nadejść, musi je zastąpić inne. Rzecz jasna chodzi w dużej mierze o efekt. Nikt chyba w zarównie w Niemczech jak i w Gdańsku nie przypuszcza, że w sytuacji wynędzniałego, głodnego i rozgoryczonego Gdańska — zajdzie jakkolwiek zmiana na lepsze z chwilą włączenia go przez Rzeszę. Nikt chyba również nie wyobraża sobie, że Niemcy uzyskają jakąkolwiek gospodarczą korzyść z formalnego włączenia do swych granic tego trzeciorzędnego dla nich portu, leżącego przy ujściu sławnej rzeki należącej do innego narodu.

Dla efektu jednak, dla podtrzymania nastroju — robi się wiele. Dobrze jest o tym pamiętać, tak że i wtedy gdy się przyjmuje w Polsce delegatów niemieckich — choćby z największą tradycyjną uprzejmością i gościnością.

Dobrze jest również pamiętać o znanym powiedzeniu marsz. Rydza — Śmigłego o guziku, którego oberwać nie pozwolimy.

A. Kw.

Głośny bandyta Włodarczyk stanie 22 b. m. przed sądem

Wyznaczono już rozprawę apelacyjną w sprawie głośnego bandyty, Józefa Włodarczyka, którego ucieczka wywołała w b. tygodniu wiele rozgłosu. Włodarczyk skazany został przez Sąd Okręgowy na karę śmierci przez powieszenie za popełnienie na terenie Gostynina i okolic, szeregu

morderstw i napadów rabunkowych. Bandyta, który uciekł z pędzącego pociągu, ujęto i doprowadzono do więzienia. Włodarczyk stanie przed warszawskim Sądem Apelacyjnym w dniu 22 bm. Skazanemu na śmierć bandycie wyznaczono obrońcę z urzędu adw. Ułasa.

Dymisja Jeżowa ze stanowiska komisarza Transportu Wodnego

MOSKWA, 8. 9. Z dobrze poinformowanych źródeł dowiaduje-

my się, że komisarz dla spraw wewnętrznych oraz szef GPU — Jeżow skierował do Rady komisarzy ludowych, do Politbiura partii komunistycznej oraz do prezydium Najwyższej Rady Związku Sowieckiego wniosek zwolnienia go z piastownej przez zeń godności Komisarza Transportu Wodnego.

Jeżow uzasadnia swoją prośbę tym, że musi się on całkowicie poświęcić kierownictwu komisariatu spraw wewnętrznych.

Nawałnica i grad w Normandii

PARYŻ, 8. 7. We czwartek przesyła nad Normandią olbrzymia nawałnica połączona z silnym gradem, który poczynił wielkie spustoszenia wśród sadów owocowych i zbóż. Zbiory w Normandii zostały w przeważnej części zupełnie zniszczone.

Nadchodzi burza

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: W całym kraju jeszcze słonecznie i bardzo ciepło przy umiarkowanych wiatrach z kierunków południowych. W godzinach popołudniowych stopniowy wzrost zachmurzenia aż do deszczów i burz, począwszy od zachodu kraju. Front burzowy dojdzie do Polski środkowej dopiero w godzinach wieczornych.